

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego R. J.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

- 1) Prokuratora Generalnego,
- 2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 3 listopada 2015 r. R. J., na podstawie art. 241 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.), wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r., opierając go na zarzutach dotyczących organizacji wyborów przez urząd miasta w W., wskazując że:

1. nie liczono lub błędnie liczono karty do głosowania,

2. niewłaściwie sprawdzano zbroszurowane karty do głosowania,
3. nie segregowano kart do głosowania z głosami nieważnymi według przyczyn nieważności głosów,
4. przenoszono karty do głosowania z komisji do komisji,
5. fałszowano protokół z głosowania (wpisanie uwag męża zaufania w innym brzmieniu),
6. stosowano kartonowe urny wyborcze,
7. dopuszczano przez komisje do obrażania obserwatorów (mężów zaufania),
8. nieprawidłowo opieczętowano urny wyborcze,
9. nie zamieszczono w spisie wyborców osób uprawnionych do głosowania.

Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że wnoszący protest nie sformułował w nim zarzutu przestępstwa przeciwko wyborom, nie przedstawił też żadnych dowodów, a nawet nie uprawdopodobnił, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego. W ocenie PKW zarzuty zostały sformułowane tak niejasno, że nie sposób stwierdzić konkretnych przypadków, których one dotyczą oraz ewentualnie skali tych rzekomych nieprawidłowości. Nie sposób także stwierdzić czy składający protest kwestionuje ważność przeprowadzonych wyborów, wnosząc o ich unieważnienie, gdyż nie wynika to z treści protestu.

Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest, pismem z dnia 10 listopada 2015 r. wyraził pogląd, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu. Prokurator uznał, że wnoszący protest, nie wskazał żadnych dowodów, iż opisane przez niego nieprawidłowości faktycznie zaistniały, ani w sposób przekonujący nie uprawdopodobnił, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego.

W odpowiedzi na protest, Okręgowej Komisji Wyborczej wskazał, że zarzuty protestu wyborczego zostały sformułowane w sposób ogólnikowy, opierają się jedynie na spekulacjach oraz nie znajdują oparcia w zaofiarowanych w proteście dowodach. Odnosząc się do zarzutów protestu, OKW oświadczyła, że zarzut co do wad w zabezpieczeniu kart do głosowania przez pracowników samorządowych,

opiera się jedynie na niepopartych spekulacjach co do możliwego bezprawnego otwarcia przez nieustalone osoby pojemników z kartami, przy czym autor protestu nie stwierdził, a tym bardziej nie udowodnił, by w istocie doszło do jakichkolwiek bezprawnych zachowań. W ocenie OKW skarżący nie udowodnił wadliwości sporządzonych spisów wyborców, nie wskazał by w komisjach obwodowych doszło do błędnego kwalifikowania głosów ważnych jako nieważne, bądź odwrotnie. Nie wskazał też, w których obwodowych komisjach po znalezieniu „krzyżyka” na pierwszych kartkach karty do głosowania zaniechano analizowania dalszych kartek karty, ani też jakiej liczby kart to dotyczy. Sam fakt wadliwego obliczenia liczby kart do głosowania otrzymanych przez obwodową komisję wyborczą w przeddzień głosowania i usunięcie tej wadliwości w protokole głosowania, nie stanowi dowodu podjęcia przez obwodową komisję wyborczą bądź jakąkolwiek osobę, bezprawnych działań. W ocenie OKW, wnoszący protest nie udowodnił sfalszowania przez obwodową komisję wyborczą protokołu głosowania w obwodzie poprzez wadliwe opisanie zastrzeżeń męża zaufania – S. P., stwierdzając, że skarżący nie udowodnił wystąpienia podnoszonych przez siebie uchybień, ani tym bardziej nie wykazał ich wpływu na wynik wyborów, przy założeniu, że w ogóle one wystąpiły.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz warunki ważności tych wyborów określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Zasady te zawarte zostały w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I Kodeksu wyborczego oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu – w przepisach szczególnych art. 241-243 zamieszczonych w rozdziale 8 działu III tego aktu, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego. W świetle art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są

umieszczone w spisie wyborców oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy zdefiniowany zaś został w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem cytowanego art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: 1/ dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2/ naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Przedmiotem protestu wyborczego jest więc ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 ustawy).

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241.

Warto zauważyć, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, a więc także do § 3 stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie.

Przedmiotowy protest wyborczy nie spełnia tego ostatniego kryterium decydującego o jego dopuszczalności, skoro wnoszący protest, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ani też ich nie uprawdopodobnił.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 243 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego orzeczono o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu.

kc

